# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 16.

w Sobotę dnia 25. Lutego Roku 1815.

## OBWIESCZENIE.

### *Prefekt Departamentu Poznańskiego.*

Przy kończącym się teraz przechodzie armii Polskiey pod rozkazami JW. Generała *Benigsena*, interess Departamentowy, interess szczególnych Obywateli i mieszkańców, powoduie mnie przystąpić do ułożenia rachunków w trybie przepisanym, ile produktów armia Polska w całym Departamencie w przechodzie swém skonsumowała. Pomimo wydane dyspozycye, uskutecznienie tego dzieła żadney zwłoki niecierpiące, podlega nieiakim trudnościom, z przyczyny, iż zdarza się, że Obywatele i Gminy w dostarczeniu woysku żywności i furażu, Magazyny zastępować muszą, z złożeniem zaś kwitów, nieco się ociągaią, dla których braku, ogólny rachunek wszystkich wydatków ułożony bydź niemoże, albo przynaymniey iest niedokładném. Uczyniwszy już to doświadczenie, i chcąc oraz zapobiedz uszkodzeniu Obywateli i Gmin, wzywam wszystkich, kogo się to tycze, żeby maiąc w ręku swych legalne dowody, na dostarczone woysku produkta, złożył ie bez naymnieyszey zwłoki do resp. Podprefektów, poczém dostarczone produkta z Magazynów zwrócone sobie mieć będzie, albo w przypadku momentalnego niedostatku, odbierze kontra-kwity, nadaiące mu prawo do przyszłego wynadgrodzenia. Komu zręczniey będzie do mnie samego te kwity podać, nieodmawiam przyięcia onych, i wydam po znalezieniu ich legalnemi, przyzwoite dyspozycye względem wynadgrodzenia obiętych niemi produktów. Ofiaruiąc tę pomoc, ostrzedz oraz muszę, iż nieskładaiący odebranych od woyska kwitów w przeciągu dni ośmiu, swoiey własney przypisze winie, ieżeli takowe późniey przyięte i wynadgrodzone niebędą.

Poznań dnia 11. Lutego 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, Lekszycki.

### *Prefekt Departamentu Poznańskiego.*

Podaię do publiczney wiadomości, iż dnia 27. m. b. przedawane będą w tuteyszym głównym Magazynie, poślady pszenicy, żyta, nieiaka ilość mąki zmietaney, i krup nadpsutych, przez publiczną licytacyą; na którą, do kupna tych artykułów maiących wolą, wzywam.

Poznań dnia 20. Lutego 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

*Z Warszawy dnia 18. Lutego.*

Dnia 4. dawnego a 16. nowego stylu b. m. obchodzono tu uroczystość urodzin Wielkiey Xiężney Rossyiskiey, *Maryi Pawłowney.*

*Z Konina d. 15. Lutego 1815. roku.*

„W dniu dzisieyszym pułki pierwszy i drugi iazdy, składaiące drugą brygadę woyska Polskiego z korpusu JW. Hrabi *Krasińskiego*, Generała dywizyi, na mocy otrzymanych rozkazów wyruszyły ztąd do *Kłodawy* z prawdziwym żalem Obywateli i mieszkańcom Powiatu Konińskiego. — Przez sześciomiesięczny pobyt w Powiecie tuteyszym nietylko Oficerowie, ale żołnierze zyskali sobie prawdziwy szacunek przez zachowanie się na kwaterach, gdzie każdy raczy za członka familii, niż za kwaterunek był uważany.

Podprefekt tak z własnego uczucia, iako też obligowany od wielu Obywateli, ma honor, dziękuiąc Dowodzcom wspomnionych pułków, równie iak korpusowi Oficerów za przykładne utrzymanie karności, iako też żołnierzom za prawdziwie braterskie obchodzenie się z mieszkańcami, dać im przez ninieysze publiczne podziękowanie dowod wysokiego poważania i nayszczerszego szacunku.

*Szymanowski.*"

*Z Wilna dnia 23. Stycznia d. s.*
(z Kuryera Litewskiego.)

W przeszłym numerze (5tym) gazety naszey umieściliśmy uwagi *) względem *Listu Oficera Rossyiskiego*, z gazety Petersburgskiey *Inwalida* wyięte; teraz tenże sam list w dzienniku Petersburgskim, nazwanym *Syn oyczyzny*, wydrukowany, wytłómaczywszy udzielamy naszym czytelnikom.

*List Oficera Rossyiskiego z Wiednia pisany:*

„Zapytania WMPana względem *Polski, Niemiec* i *Włoch* zdaią się pokazywać, iż wy myślicie, że Imperator *Alexander* przybył tu dla nauczenia się polityki, woienney sztuki, geografii i polityczney ekonomiki od Lorda *Castlereagh.* Rzecz warta zastanowienia, że wy, Panowie Anglicy, żadnym sposobem niechcecie zgodzić się ze zdrowym rozsądkiem niektórych obcych Monarchów, chociaż częstokroć to bywa z waszą szkodą. Niemożna nieprzyznać, że Imperator Rossyiski *ma niektóre doświadczenia* w politycznych i woiennych działaniach. On poznał siłę innych Mocarstw tak w gabinetach, iako i na polu bitwy. On widział Panuiących, ich Ministrów, poddanych; mówił z nimi; i wy możecie bydź pewni, że on lepiey od każdego Angielskiego Lorda zna stósunkową siłę swoiego Mocarstwa, i iego polityczne korzyści. Nadto zaś wcale iest nieprzyiemnie odbierać przepisy temu, kto ich niepotrzebuie.

„W teraznieyszym czasie polityka Imperatora bardzo iest prosta. On nieżąda niczego więcey, iak tylko gruntownego i trwałego pokoiu; lecz do tego celu niemożna dostąpić inaczey, iak przez układy, któreby oddalały wszelką polityczną zazdrość, zniszczyły wszelkie polityczne intrygi, i wszystkie woyny zaczepne, oraz pokusy do zawoiowania obróciły w niepożyteczne przedsięwzięcia. — Nienależy zostawiać przy dworach Monarchów i Xiążąt ani pożądliwości, ani boiaźni. Cztery Mocarstwa stałego lądu: *Rossya*, *Austrya*, *Francya* i *Prussy*, są zgodne i iednomyślne względem tego prawidła, i zostaie tylko zarysować punkta ich granic. Lecz niech uparte przesądy ludzi, maiących rozum ścieśniony, stawią przeszkody do zawarcia powszechnego pokoiu; Imperator *Alexander* postanowił zabezpieczyć i ustalić spokoyność północney *Europy*. *Niepodległość* Królestwa Polskiego byłaby wcale niezgodna z planem stałego pokoiu. Dosyć iest, chociaż powierzchownie znać polityczny stan *Europy*, i spoyrzyć bez

*) Zobaczyć Nro. 13. gazety naszey pod napisem: z *Petersburga* dnia 2. Stycznia.

uprzedzenia na ogół ludu w *Polscze*, ażeby się o tem przekonać. Nadto żaden rostropny człowiek nie może o tem pomyślić, ażeby Imperator *Alexander* zgodził się na wywrócenie tego przedmurza swoiego Cesarstwa, którego wystawienie tyle krwi kosztowało. Oprócz może pięciudziesiąt osób, wreszcie cały naród Polski nieżąda przywrócenia dawnieyszego oddzielnego Królestwa; albowiem uważa podług swoiey rostropności, że pod iednym panuiącego w Rossyi *Alexandra* berłem, może używać pokoiu i bezpieczeństwa. Niema ludu w *Europie*, któryby mógł używać większey wolności cywilney, i któregoby narodowe opinie i zwyczaie mogły bydź więcey szanowane od rządu, iak w *Rossyi*.

„Co się tyczy *Germanii*, Imperator Rossyiski od dawna iuż żąda, ażeby ludy tey ziemi były połączone w iedno polityczne ciało, pod Rządem iednego sukcessyinego Monarchy. W ten czas *Germania* byłaby węgielnym kamieniem polityczney budowy *Europy*, i centralnym punktem wydoskonalenia cywilizacyi i prawodawstwa. Może bydź, że na Kongressie zdążą oznaczyć tylko plan konstytucyi, którey skutkiem będzie oswobodzenie, ile możności, Królów i Xiążąt Niemieckich od wszelkiego obcego wpływu, i wystawienie korzyści dla ludów *Germanii*, w przedmiocie początkowego zatrudnienia rozmaitych iey Rządców. Imperator Rossyiski niechce mieć żadnego wpływu na *Germanią*, lecz niemoże pozwolić, ażeby ta ziemia była placem, na którym *Francya* i *Anglia* mogłyby na przyszłość rozwiązywać swoie zatargi, i żeby panuiący w *Niemczech* na nowo przyzwali woyska obcych Mocarstw na łono swoiey oyczyzny.

„*Hanower* obrócony został w Królestwo, ażeby przez to dogodzić osobistey wyniosłości Xięcia Rejenta *Wielkiey Brytanii;* lecz to nie nada iemu żadnego wpływu na ogólne interessa stałego lądu. Anglikom wolno będzie przeprowadzać swoie pieniądze do Niemiec, ieżeli to ma bydź dla nich z pożytkiem; lecz Jego Królewsko Honowerskiey Mości nie będzie pozwolono wysyłać swoich poddanych z *Niemiec*, ażeby ich stawiać w szeregach Brytańskich do boiu w *Ameryce*, lub w inney iakiey części świata.

„Co się tyczy Królestwa Belgickiego: ta nieszczęsna budowa, niemoże przynieść naymnieyszego pożytku dla tey familii, dla którey iest założona. Belgowie i Hollendrzy nigdy niemogą składać iednego narodu. Ich opiniie, religiia i mieyscowe zwyczaie zupełnie są różne. Nadto zaś, tam niebędzie ani militarney granicy, ani politycznego spoienia. Tam niebędzie i wewnętrzney siły mogącey bronić granic; i iakokolwiek tron zostanie tam urządzony, niemoże iednak wzbudzić u narodu powszechnego zaufania na swoię trwałość. Angielskie dyplomaty utrzymywali podług swego zwyczaynego tonu, „że przez założenie Belgickiego Królestwa, będzie zupełnie zniszczone *kontynentalne systema*, że od *Tagu* do *Elby* wszystkie rzeki i gościńce *Europy* będą odkryte dla produktów i przemysłu Angielskiego." Trudno iest odpowiadać ludziom, którzy ogłaszaią prawidła, niebędąc w możności dowieśdź onych. To iest pewna, że wszystkie drogi dla handlu Angielskiego zostaną przecięte, ieżeli tylko wymagania Rządu Angielskiego przymuszą przedsięwziąść ten środek. W zdarzeniu kłótni z któremkolwiek bądź z pierwszych Mocarstw stałego lądu, wszystkie siły, któremi tylko Anglia może rozporządzać, niebędą mogły w teraźnieyszém położeniu interessów Europy, ani przez trzy miesiące bronić Belgickiego Królestwa, i każdy nawet pospolitego rozsądku człowiek może widzić, że Belgickie Królestwo musi zostać przyczyną tych kłotni. — Tak tedy życzę wcześnie Angielskim kupcom składać swoie towary lepiey w *Flesyndze*, aniżeli w *Antwerpii*.

„Interessa Włoskie daleko bardziey są powikłane, aniżeli Polskie i Niemieckie. Mocarstwa, maiące bezpośredni związek z *Włochami*, są *Austrya* i *Francya*. Pierwsza z nich, usiłuie wznowić dawny swoy wpływ w *Europie*; a *Francya*, chociaż nie doświadcza żadnego poniżenia, zdaie się iednak bydź ścieśnioną w teraźnieyszych swoich granicach. Jeżeli *Austrya* zostawi *Murata*, na tronie Neapolitańskim, na ten czas mieć będzie wpływ na całe *Włochy*. *Francya* w takim razie zostanie oddaloną od politycznego świata, i zamkniętą w pierwszych swoich obrębach, bez związku czyli familiynego przymierza z Państwami zewnętrznemi, przynaymniey, ieżeli wy niechcecie, ażeby ona wstąpiła w związek niepodobny. *Francya* nie tak iest osłabioną, ażeby mogła zaprzestać na tem położeniu. Austryacka polityka może przyczynić względem *Włoch* wiele zawikłania, którego skutki dadzą się uczuć drugim narodom.

(Ukończenie następnie.)

*Z Petersburga d. 15. Stycznia d. s.*

Donieśliśmy, że Pani *Janson*, dozorczyni domu wychowania w *Londynie*, przez P. Doktora *Hamela*, przesłała na ręce JW. Ministra spraw wewnętrznych, Radzcy taynego, *Kozodawlewa*, odzienie iakie noszą dziewczęta w pomienionym domu wychowania, dla złożenia Cesarzowey Jeymości, *Maryi*. Nayiaśnieysza Pani, przyiąwszy od Ministra spraw wewnętrznych to odzienie, rozkazała mu oświadczyć imieniem swoiem podziękowanie dla Pani *Janson*, a na znak naywyższego ukontentowania, przesłać w podarku złoty fermoar, brylantami i turkusami ozdobiony.

W niedzielę, dnia 10go t. m. JO. rzeczywisty Radzca tayny, Xiąże Jmć *Alexander Kurakin*, dawał wielki bal i wieczerzę, którą bytnością swą zaszczycić raczyła N. Cesarzowa Jeymość, *Marya Federowna*, z WW. XX. *Mikołaiem* i *Michałem*, oraz W. Xiężniczką *Anną*. Znakomitsze osoby płci oboiey i Ministrowie zagraniczni również się na nim znaydowali. Wspaniałość, wesołość, uprzeymość, przyiemność w zabawach, słowem, wszystko na tym festynie odpowiadało znaiomey gościnności szanownego gospodarza.

W ostatnią sobotę, to iest: d. 9go (21go) Stycznia, iako w rocznicę nieszczęśliwey śmierci Króla Francuzkiego, *Ludwika XVI.* (roku 1793) w tuteyszym kościele katolickim odprawiło się nabożeństwo żałobne, równie za Króla Jmci *Ludwika XVI*, iako też małżonkę iego *Maryą Antoninę* Austryacką, tudzież syna ich *Ludwika XVII*. i siostrę królewską *Elżbietę*. Poseł Francuzki przy tuteyszym dworze, Hrabia *Noailles*, kilku dniami pierwey, zaprosił na ten żałobny obrząd znakomitsze osoby; licznie zgromadzeni mieszkańcy tuteyszey stolicy również się na nim znaydowali.

Gazeta Rygska *Zuschauer*, z *Petersburga* pod dniem 5. Stycznia, donosi: JO. Xiążę *Golicyn*, Radzca tayny, Członek Rady Państwa i główno zarządzaiący sprawami duchownemi obcych wyznań, przez rozkaz naywyższy mianowany został, Kuratorem Jeneralnym Cesarskiego Towarzystwa Dobroczynności. Gazeta *Petersburgska* umieściła obszerny opis zbawiennych działań tego Towarzystwa. Choyne dary Cesarza Jegomości były dotąd całym funduszem tego zakładu. Xiąże Jmć Kurator Jeneralny wezwał publiczność do powiększenia tego funduszu przez dobroczynne ofiary. Chcący póyśdź za tak chlubnem wezwaniem raczą przesyłać swe ofiary: do Cesarskiego Towarzystwa Dobroczynności w *Petersburgu*, w pałacu Michałowskim.

*Ze Lwowa dnia 14. Lutego.*

Przypadła dnia 12. m. b. rocznica urodzin

N. Cesarza i Króla, naszego naymiłościwszego Monarchy, obchodzoną tu była ze wszelkiemi uroczystościami. Dnia 11., iako w wigilią tey rocznicy, grali Aktorowie sceny Polskiey w tuteyszym rzęsisto oświeconym teatrze, przed bardzo licznem zgromadzeniem komedyę: *Henryk VI. na łowach*, i śpiewali wśród oklasków zastósowany do uroczystości polones wokalny.

Nazaiutrz odprawiła się w kościele katedralnym wielka msza, na którey znaydowali się JW. Feldzeigmeister Baron *Hiller*, Generał dowodzący w *Gallicyi*, JW. Wice-Prezes Rządu kraiowego, Kawaler *Jerzy Oechsner*, wszystkie Władze cywilne i woyskowe, Magistrat, znakomita obecna we *Lwowie* Szlachta, i wielka liczba osób z innych stanów. Zanoszono w świątyni gorące modły do Pana Zastępów o zachowanie w naydłuższe lata drogiego życia Monarchy, który wśród 20letniego twardego boiu, za dobro *Europy* naywiększe ponosił ofiary i do szczęśliwego ukończenia woyny stanowczo się przyczynił.

Przed kościołem stała w paradzie dywizya grenadyerów; na rynku zaś paradowały bataliony woyska i korpusy milicyi mieyskiey, a za miastem znaydowały się z działami Cesarska i mieyska artylerya, które podczas nabożeństwa, po wystrzałach z ręczney broni, ognia dawały.

JW. Generał dowodzący i JW. Wice-Prezes Rządu kraiowego dawali dnia tego wielkie obiady, na których spełniano przy huku dział toasty za zdrowie N. Cesarza i N. Cesarskiey familii.

Wieczorem grano w napełnionym widzami teatrze drama Niemieckie: *Wierność Monarchów*, i odśpiewano przed zaczęciem onegoż zastósowany do obecnych okoliczności Niemiecki hymn narodowy przed ozdobionym portretem N. Pana, który widze uyrzawszy, po trzykroć: „Niech żyie!“ zawołali, i okrzyk ten po każdey strofie hymnu powtórzyli.

Swietne nakoniec assamble u JW. Generała Barona *Hillera*, na których około 300 oboiey płci znaydowało się osob, zakończyły tę uroczystość.

## *Z Wiednia dnia 15 Lutego.*

Xiężniczka *Marya Esterhazi* dała dnia 5. bal dla dzieci, na którym NN. Monarchowie znaydować się raczyli.

Dnia 6. dał Xiążę *Metternich* świetny festyn balowy, na którym panowała żywość i wesołość. Po nim nastąpiła wieczerza, na którey gust potykał się ze zbytkiem. NN. Królowie Pruski, Bawarski i Duński, W. Xiężna *Beatryx*, wszyscy Arcy Xiążęta i wszyscy będący tu Xiążęta znaydowali się na tym balu i wieczerzy.

Spodziewana tu iest Królewna Bawarska, dla którey przeznaczone są pokoie w zamku Cesarskim, zamieszkałe dawniey przez Królową Bawarską.

Xiążę *Wellington* wchodząc dnia 2. t. m. na bal maskowy, przyięty był muzyką, poświęconą zwycięztwu iego pod *Wittorią* odniesionemu.

Dostrzegacz donosi pod dniem 13.: „Lord *Castlereagh* dziś lub iutro opuści *Wiedeń*, udaiąc się powrotem do *Londynu*.“

Gazeta Pragska zawiera następuiący prywatny list z *Wiednia* pod dniem 31. Stycznia:

„Od kilku dni widać coraz żywsze przygotowania do odiazdu obecnych tu Monarchów. N. Królowa Bawarska wyiechała ztąd dnia dzisieyszego o godzinie 9. zrana dla powrócenia na łono swoiey familii, a N. Cesarzowa Rossyiska kazała także przygotować podróżne poiazdy swoie. Przygotowano także wszystko do odiazdu N. Cesarza *Alexandra*; widać oraz, że i reszta bawiących się tu znakomitych gości gotuie się do wyiazdu.“

*Z Berlina dnia 21. Lutego.*

Przybyły tu z *Hamburga* Rossyiski Generał Maior *Zbiiewski*, wyiechał do *Warszawy*. Król. W. Koniuszy, Generał-Maior *Jagow*, wyiechał do *Wiednia*, a Generał-Maior *Jurgas* do *Ruppina*.

*Z Karlsruhe d. 4. Lutego.*

Tuteysza gazeta dzisieysza zawiera następuiący artykuł: „Z naywiększym gniewem wyczytuiemy z Francuzkiego Dziennika Sporów z dnia 23. Stycznia r. b. pogłoskę tyczącą się *Badeny*, na którą tylko zły duch garstki naypodleyszych ludzi naszych czasów mogł się zdobyć. Także gazeta Zurichska z dnia 27. p. m. opowiada prawie podobną nędzną niedorzeczność. Lubo podziś dzień wydawcy gazet częstokroć staraią się bawić swych czytelników kosztem prawdy, to iednakowoż należałoby się spodziewać, że przynaymniey niepowinniby posuwać swey bezczelności do tego stopnia, iżby rozrzucali tak podłe wieści względem szanownego Niemieckiego rządcy, ktorego przeszło million poddanych z chlubą oycem swoim mianuie.“ (Wieść ta głosiła o abdykacyi.)

*Z Bazylei dnia 4. Lutego.*

Odezwa do Chrześciiaństwa, *Gustawa Adolfa*, Xięcia Holsztein-Eutin; ogłoszona w kościołach w *Bazylei* roku 1815 Ery Chrześciiańskiey.

Czynimy wiadomo Chrześciiaństwu, iż Sułtan Wspaniałey Porty Ottomańskiey pozwolił Nam zwiedzić święte miasto. Dopełnił on iedno z naydroższych Naszych życzeń. Przedmiot świętey ciekawości z Naszey strony został za taki uznanym i ocenionym od Monarchy, który, lubo w Naszey religii nie wychowany, umie czystość iey szanować, i daie Nam wielki przykład przez to, iż uznaie wyroki Boskiey opatrzności. Chrześciianie! wy, którzy się chlubicie tak świętym i czci godnym imieniem, ieżli ie w całym iego obięciu cenić umiecie, bez wątpienia braciom Naszym, przemieszkiwaiącym w świętych mieyscach, które zamyślam odwiedzić, zasłużoną oddacie sprawiedliwość; tym to braciom, którzy poświęcaiąc się całkiem służbie Przedwiecznego, gardzą wszelkiemi świata marnościami. Nieszukaią oni inney nagrody prócz świadectwa własnego sumienia. Lecz mamyż o nich zapomnieć, mamyż im dadź uczuć oboiętność ich braci? Nie! Napróżno niebędę się odzywał do wspaniałomyślności Chrześciiaństwa. Wy, którzy w dostatkach żyiecie, i wy, co w świętości religii używacie wszelkich prerogatyw bytu waszego, niezapominaycie o stróżach tego świętego grobu, pilnowanego iuż nie orężem braci Naszych, lecz iedynie tylko gorącemi ich modłami. Obym za moim przybyciem mogł to przynaymniey do nich wyrzec: Tak, moi bracia, tak Chrześciiaństwo opiekuie się wami, albowiem czcicie imie Jezusa.

W roku Pana Naszego i Zbawiciela 1815.

(podp.) *Gustaw Adolf*,
Xiążę Holsztein-Eutin.

*Z Paryża dnia 10. Lutego.*

Monitor zawiera pod wskrzeszonym napisem: *Osady Francuzkie*, z *Port Royal* na wyspie *Martynice*, długi rapport z dnia 12. Grudnia, opisuiący zaięcie znowu w posiadanie tey wyspy, wykonaną przysięgę wierności, i wszystkie uroczystości, z któremi Gubernator, Hrabia *Vaugirand*, wprowadzonym został.

Cała nadzieia Burbonów we *Francyi* zasadza się na domie Orleańskim. Xiążę *Ludwik Filip* Orleański, urodzony dnia 6. Października 1773, zaślubiony dnia 25. Listopada 1809 z *Maryą Amalią*, córką *Ferdynanda IV.*, Króla Sycyliyskiego, urodzoną dnia 26. Kwietnia 1782, ma dwóch synów: 1) *Ferdynanda Filipa* Xięcia *Chartres*, urodzon.

w *Palermie* dnia 3. Września 1810; 2) *Ludwika Karola Filipa*, Xięcia *Nemours*, urodzonego w *Paryżu* dnia 25. Październ. 1814.

Dnia 6. Lord *Fitzroi-Sommerset*, miał, iako pełnomocny Angielski Minister, pierwszą audyencyą u Króla, na którey złożył swe listy wierzytelne.

Gdy się Król dowiedział, iż kilka osób poważyło się przybydź na bal dany w pałacu *Tuileries* przez Xięcia *Berry*, niebędąc zaproszonemi, miał uśmiechaiąc się powiedzieć: „Mnie one w tém naśladowały, ia także przyszedłem nieproszony."

Pisma publiczne donoszą, iż Poseł Króla *Joachima* Neapolitańskiego otrzymał teraz miesce i głos w wydziale Włoskim w *Wiedniu*.

Generał *Sarazin* żądał od Ministerium Angielskiego 60,000 funt. szterl. za podane mu plany, mniemaiąc, że to on pokonał *Bonapartego*.

Onegday przeprowadzono około okien N. Króla wystroionego wołu Karnawalskiego w pośród świetney kalwakaty i z muzyką, przygrywaiącą ulubioną aryą Francuzów. N. Pan i Xiążęta pokazali się w oknach, a lud wynurzał z tego powodu naywiększą radość.

N. Król mianował Hrabiego *Ludwika de St. Priest*, chorążym białego sztandaru i pierwszym krayczym swego domu i korony. Urząd ten piastował ostatniemi czasy Vicomte *de St. Priest*, który padł ofiarą rewolucyi.

Gazety nasze zawieraią następuiącą rozmowę, którą miał przybyły tu podróżny Angielski, Pan *Douglas*, w miesiącu Styczniu z *Bonapartem* na wyspie *Elbie:*

*Bonaparte*: W iakim zamiarze WPan tu przybyłeś? *Douglas*: Chciałem widzieć wielkiego męża. *B.* Wolałbyś WP. powiedzieć dziworoda. Zkąd WP. teraz przybywasz? *D.* z *Aten*. *B.* Widziałeś tam WP. zapewne rozwaliny, sczątki. Przeiechałżeś WP. przez *Neapol?* Co porabia *Murat?* *D.* Zaięty iest urządzaniem swego woyska i zabezpieczeniem sobie swego państwa. *B.* Wątpię, żeby dobrze wyszedł. *Murat* iest niekiedy Bohatyrem od godziny 11. przedpołudniowey do godziny 5. wieczorney. Czy widziałeś WP. Papieża? *D.* Stawiony byłem przed Jego Świątobliwością. *B.* Ten starzec ma nayuporczywszą stałość. Niesłusznie, żem się z nim dobrze nieobchodził. Widziałżeś WP. *Francyą* po powrocie Burbonów? Jakiż iest stan kraiu? *D.* Obecność Burbonów żywą niemal u wszystkich sprawiła radość; rzadko się natrafi na malkontentów. *B.* Należą oni do tego, co im płaci; robią wiele wzrasku za pieniądze i t. d.

Pani *Stael* zwrócone zostały 2,000,000 franków, które iey oyciec, P. *Necker*, zaliczył niegdyś rządowi Francuzkiemu. Jeżeli do kapitału przyłączona będzie prowizya za lat 25, tedy wypłacić się maiąca summa, przeznaczona za posag dla Panny *Stael*, wynosić będzie 4,250,000 franków.

Uważaią, że, wyiąwszy iednego Marszałka, wszyscy Marszałkowie otrzymali królewską ozdobę lilii.

*Cambaceres* i *Lebrun* dostaią po 80,000 franków roczney pensyi; *Muraire* 30,000, *Merlin de Douai* 20,000; każdy złożony Senator 36,000.

Dziennik Sporów pisze co następuie: „Czytaliśmy list z *Rzymu* pisany w ostatnich dniach m. Stycznia, w którym między innémi donoszą: Ze wzgórzów Rzymskich dokładnie widzieć można obozuiące w bliskości woyska Neapolitańskie. Późnieyszey daty nienadeszły tu żadne ztamtąd prywatne listy. Rozchodzi się teraz pogłoska, że Oyciec S. udał się z członkami świętego Kollegium do zamku świętego Anioła, z mocném postanowieniem, znieść raczey wszelkie przeciwności, aniżeli wdać się w układy. Część osady Rzymskiey miała otrzymać rozkaz, ażeby pociągneła do *Forli*."

Dziennik Paryzki mówi: Rozmaite pisma publiczne prawiły o poruszeniach, które woyska Neapolitańskie uczynić miały przeciw *Rzymowi*. Stemwszystkiém nic o tém z pewnością niemożna powiedzieć. Nasza korrespondencya Włoska zawiera w tym przedmiocie co następuie: „Między dworami Rzymskim i Neapolitańskim ziawiły się nieporozumienia. Konsul Neapolitański w *Rzymie* doznawszy nieiedney przykrości, schronił się pod płasczyk milczenia. Przy odeyściu ostatnich dwóch gońców, wszystko wróżyło zupełne zerwanie między oboma dworami. Niewiadomo dotąd na czém się zasadza rozniesiona pogłoska, że *Murat* wkroczył do *Rzymu* i t. d."

(Listy z Wyższych *Włoch* z dnia 3. m. b. odebrane w *Berlinie*, niezawierały ani iednego słowa o wkroczeniu Neapolitańczyków na grunt Rzymski.)

## *Z Londynu dnia 10. Lutego.*

Wczoray zagaiony został Parlament licznem zgromadzeniem.

P. *Ponsonby* zapytywał się w niższey izbie Kanclerza izby Skarbowey, czyli Ministerium postanowiło utrzymać podatek maiątkowy, lub znieść go całkowicie.

Kanclerz Izby Skarbowey: Zamiarem iest moim, przełożyć dnia 17. Lutego pod rozwagę Izby pewne, a z przychodami tego kraiu w związku będące ważne środki, i mogę oświadczyć, iż utrzymanie podatku maiątkowego nie należy do środków, które zaproponuię, chyba, iżby pokóy z *Ameryką* nie został potwierdzonym. (Słuchaycie! Słuchaycie!)

Pan *Ponsonby*: Czy wolno Izbie rozumieć to w ten sposób, iż zamiarem iest nader szanownego Kanclerza, uchylić zupełnie podatek maiątkowy?

Kanclerz Izby Skarbowey: Istotnie! Chyba, iżby proponować się maiące środki zdawały się Izbie iescze mniey podobnemi do przyięcia, aniżeli podatek maiątkowy.

Pan *Ponsonby*: Niech mi się godzi upraszać szanownego Kanclerza, ażeby mi na proste zapytanie wyraźną udzielił odpowiedź.

Kanclerz Izby Skarbowey: Nie iest moim zamiarem, wnosić o wznowienie podatku maiątkowego.

Pan *Whitbread* uczynił niektóre uwagi względem działań Kongressu Wiedeńskiego, na co Kanclerz Izby Skarbowey tak odpowiedział: Poczytuię się za umocowanego, niedadź żadney odpowiedzi, i winienem iescze dodadź, iż postanowiłem czekać co do tego przedmiotu na przybycie Lorda, który szanownych Reprezentantów zapewne dostatecznie zaspokoi.

## *Z Madrytu d. 24. Stycznia.*

Znikneła niestety wszelka nadzieia łagodnieyszego postępowania z Liberalistami. Propozycye Ministra *Cevallos*, acz pochwalone od Króla, zostaną bez skutku, a partya mnichowska nowy tryumf odniesie. Zdaie się ona nawet większego nabywać wpływu niż kiedykolwiek, i wbrew Ministrom, rządzić *Hiszpanią*.

Król mianował rozmaitych Gubernatorów dla *Ameryki*.

Upewniaią, że Infant Don *Karlos* zamyśla wstąpić do któregokolwiek zakonu; mniemaią, że ten zasczytny wybór padnie na zakon Franciszkański, który go zapewne z nayserdecznieyszą przyimie radością. (Wiadomości Angielskie żonią go z Infantką Portugalską.)

---

Dodatek.

# Dodatek do Gazety Poznańskiey Nro. 16.

W Ł O C H Y.

Papież wydał, iak wiadomo, d. 1. Stycznia względem karności duchowney bullę, po którey spodziewaią się, że w całych *Włoszech* mocne sprawi wrażenie, i że uprzątnie wiele nadużyciów, które od wieków kościołowi Katolickiemu w oczach wszystkich oświeconych i pobożnych Chrześciian wiele szkodziły. Rzeczona bulla iest bardzo długa i zawiera wiele urządzeń, tyczących się wewnętrzney i zewnętrzney policyi kościołów, ubioru Xięży, tudzież postępowania, które zachowywać maią w ogólności, a w szczególności podczas sprawowania obrządków duchownych za kościołem i w kościele.

W 33cim artykule to między innemi przepisano: „Zakazuie się wszystkim Duchownym, Dyakonom, Subdyakonom etc. chodzić do teatrów w xiężkich sukniach. Zabrania im się zupełnie bywać w teatrach w Srody i Soboty. — Teatra muszą bydź przez cały rok każdego Piątku zamknięte.

Art. 37my tak opiewa: „Zabrania się wszystkim Xiężom, należącym do zakonów i umieszczonym przy kościołach, trudnić się professyami mechanicznemi, tudzież zostawać w domu iakim pod nazwiskiem Burgrabiego (*Maestro di casa*) lub dozorcy.

Art. 40ty wyraża: „Ponieważ kazania są tłomaczeniem słowa Bożego, przeto wszystkie osoby, uczęszczaiące na nie, powinny mieć odkryte głowy i nie dawać żadnych znaków pochwały lub nieukontentowania i t. d.“

Nic (piszą gazety Rzymskie) nie dowodzi bardziey mądrości Oyca S., iak te urządzenia, których domagała się od dawna opinia publiczna dla położenia tamy rozwolnioney obyczayności i karności kościelney.

Pisma publiczne donoszą z kraiu Genueńskiego, iż rząd w *Genui* tymczasowy składaiąc powierzoną mu władzę, wyraził w iedney z odezw swoich, iż prawa ludu Genueńskiego do niepodległości nie mogą bydź zniszczone, a przeto oświadcza się przy winnem uszanowaniu dla Mocarstw sprzymierzonych, przeciw samowolnemu czynowi wcielenia Genueńczyków do Królestwa Sardyńskiego, iakby to samo uczynili ich sąsiedzi, gdyby ich stolicę i kray do większego iakiego kraiu przyłączano.

Gazety Włoskie zawieraią następuiący list z *Genui* ku końcowi Grudnia r. z. pisany:

„Lubo nam Generał Angielski w odezwie swoiey o wcieleniu kraiu naszego do kraiów Króla Sardyńskiego wielkie ztąd pożytki obiecuie, wątpimy atoli, abyśmy ie odnieśli. Nie wiele sobie obiecuiemy po oycowskim rządzie Króla *Emanuela.* A potém, tyle ón ma poddanych i tak liczną familią, iż nie potrzeba wkładać nań nowych obowiązków względem innych ludów, które wszystko od niego przedziela. Naypierwszy pożytek, któryśmy iuż odnieśli, iest, że iesteśmy zarzuceni zdawkowemi pieniędzmi Piemontskiemi. Nieraz iuż lud wołał po ulicach: *Niech żyie S. Jan Chrzciciel!*“ (Wizerunek tego Swiętego iest na dawnych pieniędzach Genueńskich.)

Gazeta Francyi pisze z *Genui* pod dniem 7. Stycznia co następuie: „Stan nasz iest zatrważaiącym. Wielkie zaburzenie umysłów między ludem panuie. Generał Angielski *Dalrymple* pisał do Króla Sardyńskiego prosząc, aby nie przysyłał woyska Piemontskiego ani do miasta, ani do kraiu Genueńskiego, bo za bezpieczeństwo iego nie ręczy. Nie nawidziemy teraz Anglików. Amerykanie po zniszczeniu miasta *Wassyngtonu* nie byli tak roziątrzeni przeciw Anglikom, iak my teraz po odstąpieniu biednego kraiu

naszego. — Prezes Rzeczypospolitey, Pan *Serra*, składaiąc urząd, wydał mocną odezwę do ludu Genueńskiego, w którey przemawia do Mocarstw, aby zabezpieczyły niepodległość ludu od wieków wolnego i sam sobą się rządzącego; a pozbawionego wolności w chwili, kiedy mu ią powrócić obiecano. Lud zgromadzał się po rynkach publicznych, wykrzykuiąc: *Niech żyie Rzplita Genueńska! Niech żyie Serra, Oyciec Oyczyzny!* Poszedł do mieszkania iego, aby go oglądał, lecz on wyiechał z *Genui* zaraz po złożeniu urzędu."

Dziennik Rzymski z dnia 25. Stycznia donosi: „N. Król *Karol Emanuel IV.* (starszy brat rządzącego teraz Króla Sardyńskiego), chcąc się tém mocniey oddać swey pobożności, udał się wczoray do klasztoru *St. Andrea al Quirinale*, nowicyatu wielebnych oyców Jezuitów, który był niegdyś szkołą ewanielicznego doskonalenia się dla *Gonzagów, Kostków, Belarminów* i tylu innych sławnych pobożnością i naukami mężów."

Szebeka *la Beata Virgine*, na którey znaydowało się siedmiu Jezuitów, chcących się udadź z *Palermy* do *Turynu*, była w niebezpieczeństwie rozbicia się przy wyspie *Elbie*, ale iednakowo dostała się sczęśliwie do *Liworny*. Stemwszystkiem oświadczono Jezuitom, ażeby bez zatrzymywania się w *Toskanii* w dalszą puścili się drogę.

*Z Genui dnia 1. Lutego.*

Dowiaduiemy się w tey chwili, iż odebrane wczorayszego wieczora przez sztafetę listy z *Turynu*, donoszą, że za dni kilka będziemy mieli sczęście oglądania w naszych murach, N. Króla *Wiktora Emanuela*, naszego nowego władcę.

*Rozmaite wiadomości.*

Gazety Wiedeńskie, które w obecnych chwilach, zaiste wyłączne maią prawo nazywać się urzędowemi, od ogłoszenia owych wiadomych czytelnikom dwóch urzędowych deklaracyi z dnia 8. Października i 1. Listopada r. z., ciągłe zachowuią milczenie, co się tyczy działań kongressowych. Ostatnie gazety z tey stolicy dochodzą do dnia 15. Lutego.

Gazeta Berlińska zawiera doniesienia o wyszłych tamże kartach geograficznych państwa Pruskiego w roku 1815.

Podług prywatnych wiadomości, pisze gazeta Wrocławska, ukończone są obrady kongressowe, i wyglądaią codziennie ogłoszeń w tey mierze.

Gazety Francuzkie wznawiaią pogłoskę, iż *Nowa Hiszpania* ogłosiła się za niepodległą, i twierdzą, iż w *Madrycie* otrzymano wiadomość, że Wice-Król *Calleja* łącznie z naczelnikiem powstańców Morales ogłosili niepodległość tego kraiu, i wezwali Hiszpanów, którzy nie są kontenci z nowego porządku rzeczy, ażeby się ze swemi dobytkami wynieśli do *Europy*, którym to końcem potrzebne przewozowe statki w *Vera-Cruz* zastaną.

*Do zadzierżawienia.*

Rola z 40 morgów i 154 prętów kwadratowych składaiąca się, do Urzędu Burmistrzowskiego i Pisarskiego przedmieścia Srzodki dawniey należąca, w dzierzawę trzechletnią od dnia 1go Maia r. b. zaczynać się maiącą, wypuszczona będzie. Do licytacyi takowey dzierzawy naznaczaią się termina 9. 16. i 23. Marca r. b., wszystkie przed południem o godzinie 10. na Ratuszu Poznańskim w Biórze Prezydenta, na którą licytacyą wszyscy ochotę maiący wzywaią się.

Poznań dnia 24. Lutego 1815.

*Prezydent Municypalny.*

*Do zadzierżawienia.*

Pomieszkanie górne w Ratuszyku Chwaliszewskim, tudzież podworze tamże oparkanione, od Swiąt Wielkanocnych przyszłych w trzechletnią

dzierzawę puszczone będzie. Do licytacyi takowey dzierzawy naznaczaią trzy termina: 4, 8. i 15. miesiąca Marca r. b., wszystkie o godzinie 10. przed południem, w Biórze Prezydenta, na które wszyscy do takowéy dzierzawy ochotę maiący wzywaią się. Poznań d. 24. Lutego 1815.

*Prezydent Mnnicypalny.*

---

*Doniesienie.* Młodzieniec, chcący się uczyć Aptekarstwa, posiadaiący ięzyki Polski i Niemiecki, obok gruntownych początków łacińskiego, dobremi celuiący obyczaiami, znaleśdź może mieysce tu w Poznaniu. Wiadomość powziąść można w rynku pod liczbą 75.

---

Do sprzedania.

*Wydział Sporny Sądu Pokoiu Powiatu Międzyrzeckiego.* — Przychyliwszy się do wniosków Sukcessorów zmarłey *Unverdorben* z Międzyrzecza, w moc udzielonego sobie od Prześw. Trybunału zlecenia, wyznaczył termin do sprzedania rożnych sprzętów, bielizny, pościeli etc., do teyże pozostałości należących na dzień 13. Marca r. b. tu w Miedzyrzeczu w domu S. S. *Unverdorben*, o którym publiczność ochotę kupna maiącą ninieyszym uwiadomia.

Miedzyrzecz dnia 13. Lutego 1815.

---

*Do naięcia.* Niżey podpisani Syndycy upadłości maiątku JPana *Fryderyka Wosidło*, Aptekarza tuteyszego, podaią do wiadomości publiczney, iż od 1go Kwietnia r. b. dom z ogrodem i z innemi przyległościami, u *S. Rocha* tu w *Poznaniu* pod Nr. 1, 2, 3, iako do tey massy należące nieruchomości, na rok ieden są do zaarendowania. Ochotę maiący do tey arendy, raczą się u iednego z tychże Syndyków zgłosić, lecz to naydaley do 10. Marca r. b.

Poznań dnia 20. Lutego 1815.

*Biedermann*, Patron p. T. D. P. — *Freudenreich*, Kupiec i Obyw. Pozn.

*Do zadzierżawienia.* Na przedmieściu *S. Rocha* przy *Poznaniu*, iest ogród owocowy i iarzynny, z domostwami, od Wielkiey nocy z wolnych rąk do zadzierżawienia. O kondycyach dzierzawy dowiedzieć się mogą u mnie w Hôtel de Saxe na Wrocławskiey ulicy.

w Poznaniu dnia 22. Lutego 1815.

*A. Sterzbecher.*

*Do zadzierżawienia.* Gdy pro Trinitatis 1815. dzierzawa Kamelaryinych pertynencyów miasta *Babimostu*, iako to: 1) cło mostowego i brukowego; 2) iarmarczne i targowe; 3) polowanie na gruntach Kamelaryinych; 4) i łąka Kamelaryina, tudzież Szpitalne role i łąka z ogrodem do tego należąca, się kończy, i na trzy lata ma bydź zadzierżawione, przeto termina licytacyi na dzień 27. Lutego, 9 i 20. Marca r. b., odbywać się będą za każdym razem przed południem o godzinie 9tey w Izbie Sessyonalney. Ochotę do tey dzierzawy maiący, na wyznaczonych terminach stawić się zechcą i naywięcey daiącemu dzierzawa wspomniona, pod warunkiem wyższey approbacyi, przyznana będzie.

Babimost dnia 17. Lutego 1815.

*Stramelski*, Burmistrz.

*Do zadzierżawienia.* Podaie się do wiadomości, iż w mieście tuteyszém izba ratuszna i sklep pod ratuszem, z prawem szynkowania trunków każdego gatunku, do dochodów Kassy mieyskiey należących, na trzy po sobie idące lata, rachuiąc od 1. Czerwca 1815 roku, do 1. Czerwca 1818 roku, przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu w dzierzawę wypuszczone bydź maią; termina licytacyi wyznaczaią się:

1. dnia 27. Lutego r. b.
2. dnia 10. Marca r. b. i
3. dnia 20. Marca r. b.

każdą razą o godzinie 9tey zrana w Biórze Burmistrza; na które każdy maiący ochotę dzierzawienia zaprasza się. O warunkach dzierzawy, w Biórze Podpisanego każdego czasu zainformować się można.

Pobiedziska dnia 18. Lutego 1815.

*Szlomke*, Burmistrz.

*Do zadzierżawienia.* Czyni się wiadomo, iż w mieście tuteyszém pertynencye Kamelarne, iako to:

1) Łąka Radziejewska,
2) dito Pisarska,
3) dito Ławnikowska,
4) dito Czarowska,
5) dito Baycerowska,
6) Polowanie na polach mieyskich,
7) Mostowe i brukowe,
8) Cztery iarmarki mieyskie;

w trzechletnią dzierżawę od *Swiętey Troycy* 1815. aż do *Swiętey Troycy* 1818, przez publiczną licytacyą w następuiących terminach, to iest: pierwszy termin dnia 2. Marca r. b., drugi dnia 9. Marca i trzeci dnia 4. Kwietnia r. b. wypuszczone

zostaną. — Wzywają się zatém wszyscy ochotę maiący, aby na terminach powyższych się stawili i swe licyta podawali.

Poniec dnia 6. Lutego 1815.

Burmistrz miasta Ponieca
*Radyński.*

---

*Zginiony koń.* Królewsk. Pruskiemu Pułkownikowi Busse, 1go Huzarskiego pułku, zgineła skarogniada Ukrainska klacz wraz z siodłem, czaprakiem, derą, trenzlą i munsztukiem, na podpiersiu blacha oznaczona *N.* 2, Z resztą ma maleńką białą strzałkę; lewe przednie kopyto nieco rozpęknione. Uprasza się, ktoby klacz tę znalazł, ażeby ią do tuteyszego Magistratu za nagrodą przystawił.

Poznań dnia 23. Lutego 1815.

---

### List gończy.

*Sąd Policyi Poprawczéy Obwodu Radomskiego* wzywa władze woyskowe i cywilne, aby *Szymona Janduła*, o zbrodnią podpalenia obwinionego, podług niżéy dołączonego opisania śledzić, przytrzymać i do sądu dostawić raczyły. — Tenże *Szymon Janduła* iest rodem ze wsi *Odechowca*, Ptu i Deptu Radomskiego, lat 24 maiący, wzrostu średniego, twarzy pociągłey buderlawey rumianey, włosów iasno-bląd, oczów siwych, nosa pociągłego garbatego, w sobie szczupły, ma znak przecięcia palca ostatniego u lewey ręki; sukmanę siwą starą, kaftan niebieski z guzikami, czapkę kapuzę z czarnym barankiem, spodnie i koszule płocienną. Kielce dnia 9. Lutego 1815.

*F. Piotrowski.*
Nawrocki.

### List gończy.

*Sąd Policyi Poprawczéy Obwodu Radomskiego* wzywa wszystkie Władze cywilne i woyskowe, aby o zaboystwo obwinionego *Błażeia Gregorczyka* na dniu 30m. Lipca zbiegłego śledzié, przytrzymaé, i do Sądu dostawié raczyły. — Tenże *Błażey Gregorczyk* iest rodem ze wsi *Smilowa*, Ptu. Szydłowieckiego, ma lat 24, wzrostu szredniego, chudy, twarzy okrągłéy, nosa zadartego, włosów bląd, ma znak rozcięcia zagoiony na twarzy ku lewey stronie nosa. Ubior iego żupan biały, spodnie i koszula konopna; ciżmy, czapka z białym wierzchem czarnym barankiem. Kielce dnia 10. Lutego roku 1815.

*F. Piotrowski.*
Nawrocki.

### List gończy.

*Sąd Policyi Poprawczéy Obwodu Radomskiego* wzywa wszelkie Władze tak cywilne iako i woyskowe, aby *Wawrzeńca Grzeszkiewicza*, o kradzież obwinionego, i z aresztu policyinego miasta *Radomia* zbiegłego śledziły, a schwytanego pod mocną strażą do naszego Sądu odstawiły, którego osoby następuiący załącza się opis. — Ten iest rodem z *Poznania*, kawaler, ma lat 30., włosów ciemno blond, nieco zarosły, bez wąsów i faworytow, twarzy pociągłey i chudey, oczów siwych, miał na sobie koszule, chustkę białą na szyi, spodnie płucienne, buty dobre, kaporę ciemno szaraczkową z sznurkiem do zawięzynienia, przepasany pasem wąskim. kapelusz czarny. Kielce dnia 10. Lutego 1815.

*Piotrowski.*
Nawrocki.

---

## Cena zboża w Poznaniu roku 1815.

Dnia 20. Lutego 1815. płacił korzec tuteyszy à garcy 32.

| Pszenicy. | | Zyta. | | Jęczmienia | | Owsa. | | Tatarki. | | Grochu. | | Prosa. | | Kartofli. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| zł. | gr. | zł. | gr. | zł. | gr. | zł. | gr. | zł. | gr. | zł. | gr. | zł. | gr. | zł. | gr. |
| 24 | — | 20 | — | 12 | 5 | 10 | — | — | — | — | — | — | — | 4 | — |
| — | — | — | — | 13 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |

*Kurs złota w mieście Departamentowym dnia 20. Lutego 1815.*

Dukat Hollenderski płaci na Courant 19 zł. — gr. —
Friedrychsdor Pruski — — — 32 zł. — gr. —